

ILONA TOMASZEWSKA

Ryzyko katastroficzne w opinii polskich gospodarstw domowych w świetle badań

Na przełomie lipca i sierpnia 2011 r. w ramach badań statutowych SGH pracownicy naukowcy Katedry Ubezpieczeń Gospodarczych przeprowadzili badanie ankietowe mające na celu poznanie zachowań polskich gospodarstw domowych w zakresie zapobiegania i likwidacji skutków katastrof naturalnych. Głównymi respondentami (w badaniu uczestniczyły 764 gospodarstwa domowe) byli mieszkańcy terenów podmiejskich i wiejskich, których powierzchnia domu nie przekracza 200 m². Ich domy położone są w pobliżu rzek bądź sztucznych zbiorników wodnych znajdujących się na płaskim terenie. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi odkryto, że ponad 70 proc. respondentów korzysta z ochrony ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, jednak jest to głównie wynikiem finansowania posiadłości kredytem hipotecznym. Brak stosownej ochrony ubezpieczeniowej to efekt niskiej świadomości lub wysokiej ceny za ochronę ubezpieczeniową. Zdecydowanie brak jednorodności w zakresie upowszechnienia i obligatoryjności ubezpieczeń od ryzyk katastroficznych. Niestety co piąty respondent uważa, że skutki katastrof powinny być, jak dotychczas, finansowane przez państwo.

Słowa kluczowe: dyrektywa powodziowa, mapa ryzyka powodziowego, ubezpieczenie obowiązkowe, ubezpieczenie dobrowolne, ubezpieczenie budynków rolnych.

Wprowadzenie

Katastrofy naturalne cechują się dużą różnorodnością miejsc ich występowania, częstotliwością i wielkościami powodowanych strat. W Polsce głównym zagrożeniem katastroficznym są powodzie jako efekt nadmiernych letnich opadów (deszczów nawaalnych) bądź wiosennych roztopów¹. W okresie maj, czerwiec, sierpień i wrzesień 2010 r. w związku z powodziami, burzami i deszczami ulewnymi zgłoszono do zakładów ubezpieczeń prawie 270 tys. szkód na łączną kwotę 1213,98 mln zł², z czego ok. 85 proc. szkód i wypłat było rezultatem majowych burz i powodzi. Skala zniszczeń

-
1. R. Pajewska-Kwaśny, *Zagrożenie katastrofami naturalnymi w Polsce*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 3/2012.
 2. Szkoły powodziowe w 2010 r., KNF, www.knf.gov.pl.

spowodowanych przez zjawiska naturalne jest zdecydowanie większa, gdy uwzględnia się zapomogi rządowe głównie z maja i czerwca 2010 r. MSWiA wypłaciło pomoc finansową w wysokości 900 mln zł, w tym 772 mln na remonty i rozbudowę domów.³

Za każdym razem, gdy dochodzi do realizacji ryzyka katastroficznego, pojawia się dyskusja dotycząca kwestii obligatoryjności ubezpieczenia na wypadek katastrof naturalnych, stworzenia systemu kompensacji szkód oraz mechanizmu przeciwdziałania skutkom katastrof naturalnych. Do dzisiaj nie zostały wypracowane żadne rozwiązania, aczkolwiek w związku z implementacją tzw. Dyrektywy Powodziowej⁴ trwają zaawansowane prace związane z tworzeniem mechanizmów ułatwiających ocenę ryzyka powodziowego. Ważną kwestią w ramach prac dotyczących wdrażania postanowień dyrektywy jest stworzenie do grudnia 2013 r. map zagrożenia i map ryzyka powodziowego, a do końca 2015 r. planów zarządzania ryzykiem powodziowym.

Implementacja dyrektywy na pewno umożliwi lepszą identyfikację ryzyka, pytanie tylko, czy przyczyni się do zwiększenia zaangażowania ubezpieczycieli w kompensację szkód spowodowanych realizacją ryzyka katastroficznego.

Nie ulega wątpliwości, że poziom świadomości ubezpieczeniowej jest bardzo niski (niski odsetek ubezpieczonego mienia, jak i niedoubezpieczenia mienia). Społeczeństwo nie odczuwa potrzeby ubezpieczenia swojego majątku, a tę niską skłonność dodatkowo potęguje możliwość uzyskania pomocy publicznej. Podjęte przez pracowników Katedry Ubezpieczeń Gospodarczych SGH badania miały właśnie na celu poznanie zachowań polskich gospodarstw domowych w zakresie zapobiegania i likwidacji skutków katastrof naturalnych oraz wskazanie, jakie czynniki są motywujące i demotywuujące do zawarcia umowy ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych.

1. Metodyka badania

W okresie od czerwca do września 2011 r. przeprowadzono badania dotyczące oceny ryzyka katastroficznego metodą ankietową. Miało to na celu zbadanie preferencji Polaków w zakresie ubezpieczenia domów mieszkalnych od skutków żywiołów i katastrof naturalnych. Głównie chodziło o takie ryzyka jak: huragan, powódź i osunięcie ziemi.

Ze względu na fakt, że ochrona ubezpieczeniowa następstw ww. katastrof udzielana jest przez zakłady ubezpieczeń w pakietach razem z ryzykiem pożaru, w poszczególnych pytaniach uwzględniono polisy od ognia i innych zdarzeń losowych.

Z badania wyłączono właścicieli gospodarstw rolnych, gdyż oni, zgodnie z przepisami art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczenia obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, są objęci obowiązkowym ubezpieczeniem budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.⁵

3. http://www.msw.gov.pl/portal/pl/641/8823/Straty_spowodowane_przez_powodzie_w_2010_r.html.

4. Dnia 26 listopada 2007 r. weszła w życie Dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dn. 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, potocznie zwana Dyrektywą Powodziową.

5. Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zmianami.

Przygotowany kwestionariusz składał się z trzynastu pytań opracowanych przez pracowników naukowych wchodzących w skład zespołu badawczego. Pytania te dotyczyły kwestii zachowań polskich gospodarstw domowych w zakresie zapobiegania i likwidacji skutków katastrof naturalnych. Przygotowany kwestionariusz obejmował pytania odnoszące się zarówno do identyfikacji ryzyka katastrofy naturalnej, jak i ewentualnych kroków podejmowanych przez właścicieli nieruchomości w celu łagodzenia skutków finansowych zaistniałych zdarzeń katastroficznych. Została skierowana do osób, które z racji tego iż są właścicielami domów mieszkalnych, samodzielnie podejmują decyzje o skorzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej. Członkowie zespołu badawczego zdają sobie sprawę z faktu, iż skutkami wystąpienia katastrof naturalnych mogą być dotknięci również mieszkańcy bloków, kamienic i innych budynków wielorodzinnych, jednakże w tym przypadku decyzje o ubezpieczeniu podejmują najczęściej zarządcy nieruchomości, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie bądź inni administratorzy.

Przygotowując się do przeprowadzenia badań, członkowie zespołu badawczego konsultowali się z przedstawicielami MSWiA oraz GUS-em w celu dotarcia do aktualnej bazy właścicieli nieruchomości o charakterze mieszkalnym. Jak się okazuje, w Polsce nie istnieje aktualna jednolita baza dotycząca właścicieli domów mieszkalnych. Nie ma również danych dotyczących liczby nieruchomości o charakterze mieszkalnym. Ostatnie tego typu badania pochodzą z poprzedniego spisu powszechnego i dotyczą roku 2002.⁶ Dlatego też postanowiono skorzystać z alternatywnych kanałów dostępu do właścicieli domów jednorodzinnych.

Autorzy badania postawili sobie za cel dotarcie z ankietą do możliwie największej liczby właścicieli domów jednorodzinnych rozmieszczonych na terenie całej Polski. W tym celu zwrócono się o pomoc do wszystkich istniejących jednostek samorządu terytorialnego I, II stopnia oraz do urzędów wojewódzkich. W związku z tym przygotowano pismo przewodnie, które zawierało prośbę o pomoc w dystrybucji formularza ankietowego między mieszkańcami danej jednostki samorządowej. Do pisma został dołączony formularz ankiety w formie papierowej oraz adres strony internetowej dający możliwość wypełnienia ankiety drogą elektroniczną (<https://spreadsheets.google.com/spreadsheet/viewform?formkey=dG82N0dHVjYxeFZ6MTRTMkRQWVlftkE6MQ>).

Z powyższą prośbą zwrócono się do:

- a) 16 wojewodów,
- b) 379 starostów powiatów,
- c) 2079 wójtów gmin.

Oprócz kanału samorządowego, wykorzystano możliwość przebadania studentów studiów niestacjonarnych oraz podyplomowych, którzy spełniają niezbędne kryteria. Ponadto ankieta w formie elektronicznej została rozdyskrebowana na regionalnych forach internetowych.

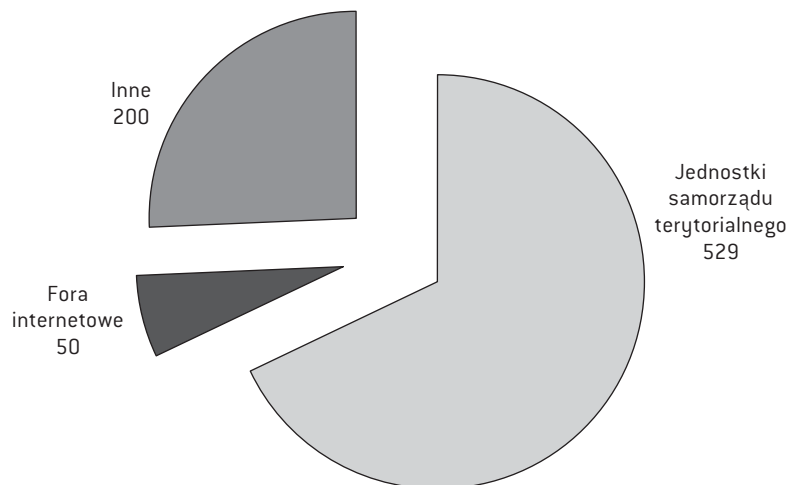
Efektom powyższych działań było uzyskanie 764 wypełnionych ankiet, z czego największy odsetek stanowiły formularze przesłane za pośrednictwem jednostek samorządu terytorialnego (JST). Liczbę otrzymanych odpowiedzi wg kanałów dystrybucji przedstawiono na rysunku numer 1.

Formularz ankiety składał się ze wstępu i 13 punktów ujętych w trzech częściach.

We wstępie określono cel i istotę badania oraz potencjalnych adresatów. W części pierwszej, pierwsze trzy punkty miały na celu pozyskanie informacji o respondentach, w szczególności

6. Dane przekazane przez MSWiA, Biuro do spraw Usuwania Skutków Klęsk Żywiołowych.

Rysunek 1. Liczba otrzymanych odpowiedzi wg kanałów dystrybucji



Źródło: opracowanie własne.

o miejscu ich zamieszkania (identyfikacja za pomocą kodu pocztowego) i wielkości domu. Kolejne dwa punkty miały charakter pytań zamkniętych i ich celem było zidentyfikowanie ryzyka, jako potencjalnego źródła katastrofy naturalnej. Dwa ostatnie pytania dotyczyły świadomości ubezpieczeniowej respondenta. W szczególności skupiono się na kwestii ewentualnego powiązania kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Pojawiające się w ostatnich czasach liczne anomalie pogodowe skutkujące dużymi szkodami majątkowymi obnażyły brak świadomości ubezpieczeniowej w społeczeństwie. Kolejne pytania w ankiecie, zebrane w części drugiej, dotyczyły zbadania przyczyn takiego stanu rzeczy. Poświęcono temu sześć kolejnych pytań, w tym cztery o charakterze zamkniętym i dwa otwarte. Autorzy ankiety postawili sobie za cel poznanie preferencji społeczeństwa w zakresie produktowym i cenowym, skłaniających do skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej oraz oczekiwań co do wysokości ewentualnego odszkodowania.

Kluczowe dla badaczy było ostatnie pytanie, zawarte w ostatniej, trzeciej części ankiety, dotyczące poglądów Polaków co do finansowania szkód spowodowanych katastrofami naturalnymi i roli państwa oraz ubezpieczycieli w procesie ich likwidacji. Była również możliwość dodawania swobodnych wypowiedzi przez respondentów.

Badanie zostało zrealizowane samodzielnie przez zespół badawczy. Odpowiedzi na postawione pytania służyły drogą pocztową i mailową w okresie od lipca do końca września 2011 r.

Warto zaznaczyć, że w trakcie przeprowadzania ankiety, na przełomie lipca i sierpnia 2011 roku, miały miejsce liczne opady deszczu i huragany powodujące znaczne straty materialne w kilku regionach Polski.

Wyniki badań ankietowych

Pierwszą część pytań miała na celu identyfikację położenia geograficznego respondentów. W podziale na województwa rozkład ten przedstawia się następująco.

Rysunek 2. Rozkład regionalny respondentów wg województw



Źródło: opracowanie własne.

Najbardziej aktywnymi respondentami byli mieszkańcy województw mazowieckiego, podlaskiego i małopolskiego. Najniższy odsetek odpowiedzi uzyskano z województw północno-zachodniej Polski. Co ciekawe, trudno znaleźć zależności między ilością wypełnionych ankiet a występowaniem miejsc potencjalnie narażonych na podtopienia i powódzie. Na poniższej mapie kolorem szarym i ciemnoszarym zaznaczone są rejony szczególnie narażone na ryzyko podtopienia.

Najlepszym tego przykładem jest odsetek odpowiedzi z województwa dolnośląskiego, a zwłaszcza z Wrocławia i jego okolic. Aglomeracja ta jest bardzo narażona na ryzyko powodzi w związku z aktywnością wód Odry, jednakże zainteresowanie potencjalnych respondentów ankietą było stosunkowo niewielkie (15 sztuk). Tyle samo odpowiedzi uzyskano z niewielkiego powiatu polkowickiego znajdującego się na północy województwa, które, jak wynika z mapy, w ogóle nie podlega temu ryzyku.

Podobna sytuacja występuje na styku województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego (delta Wisły). Taki stan rzeczy może świadczyć o niefrasobliwości samorządów lokalnych, jak również niechęci samych mieszkańców do udziału w tego typu badaniach.

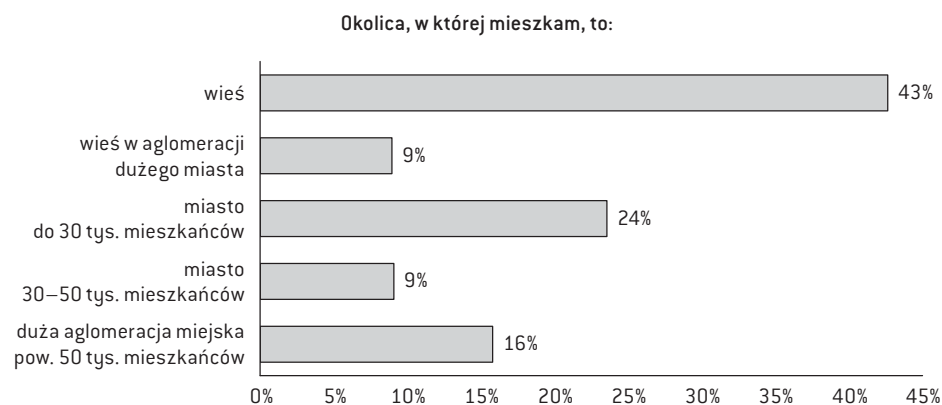
Rysunek 3. Mapa obszarów zagrożonych podtopieniami



Źródło: www.geoportal.gov.pl.

Wysoki odsetek respondentów z terenów wiejskich nie oznacza, że są to właściciele gospodarstw rolnych. Należy przypuszczać, że są to mieszkańcy tzw. zurbanizowanych wsi położonych w sąsiedztwie dużych miast, np. szczegółowa analiza respondentów z województwa mazowieckiego wykazała dużą aktywność mieszkańców z powiatów: piaseczyńskiego (35 sztuk), sierpeckiego (29 sztuk) i pułtuskiego (14 sztuk). Stosunkowo niewielki odsetek odpowiedzi z dużych miast tłumaczy fakt, iż w aglomeracjach miejskich przeważa zabudowa blokowa, głównie wielorodzinna, co nie było przedmiotem badania.

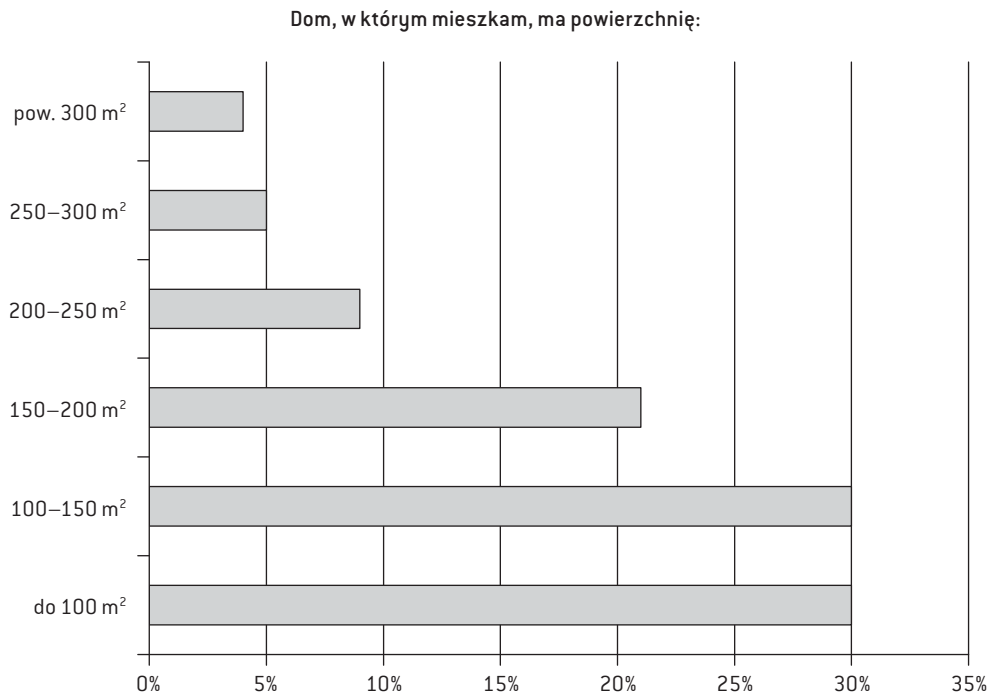
Rysunek 4. Lokalizacja respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Umieszczenie w formularzu ankiety pytania dotyczącego powierzchni domu miało na celu znalezienie korelacji pomiędzy jego wielkością a posiadaniem ochrony ubezpieczeniowej. Z obserwacji wynika, że obecnie buduje się domy większe, tj. o powierzchni 200 m² i więcej. Często budowa tych domów finansowana jest ze środków uzyskanych z tytułu kredytu hipotecznego, który zabezpieczony jest m.in. umową ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych. Zatem nierzadko zawarcie takiej umowy ubezpieczenia nie wynika wyłącznie z przezorności właściciela, ale jest wymuszone przez bank.

Rysunek 5. Powierzchnia nieruchomości respondentów



Źródło: opracowanie własne.

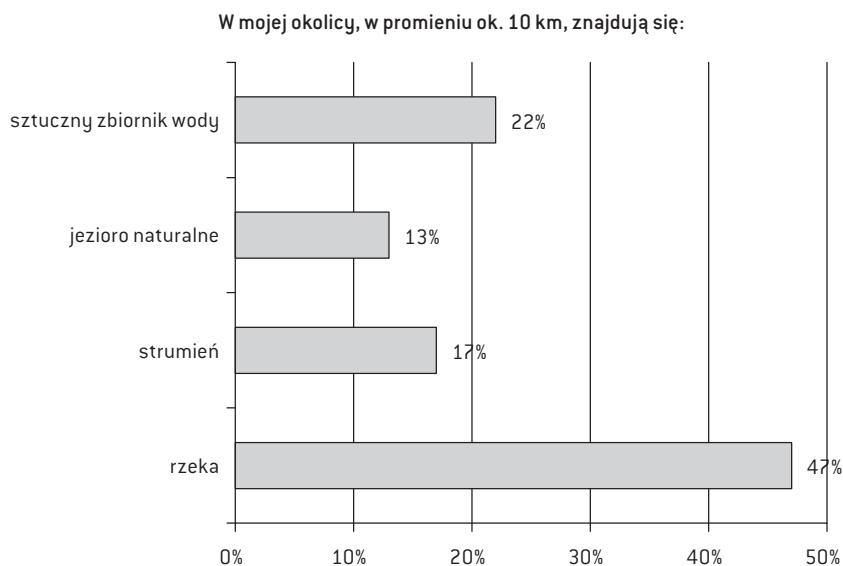
Domy starsze są na ogół mniejsze i ich wartość rynkowa jest niższa, co może przekładać się na niższą cenę ochrony ubezpieczeniowej. Około 80 proc. respondentów posiada domy mniejsze aniżeli 200 m².

Głównym zagrożeniem katastroficznym w Polsce są powodzie jako efekt nadmiernych letnich opadów (deszczów nawalnych) bądź wiosennych roztopów. Na to ryzyko narażone są głównie nieruchomości położone w sąsiedztwie zbiorników wodnych. Dotyczy to przede wszystkim terenów w dorzeczu głównych rzek Polski, takich jak: Wisła, Odra, Warta, Bug i Narew.

Jak wynika z danych historycznych, teren zalewowy może sięgać nawet do 10 km od głównego koryta rzeki.⁷ Najlepszym tego przykładem jest zdjęcie satelitarne wykonane 26 maja 2010 r. z rejonu Świniar, gdzie doszło do przerwania wałów powodziowych na Wiśle.

7. Patrz: <http://mapa.strazmiejska.waw.pl/powodzsm/>.

Rysunek 6. Potencjalne źródła ryzyka powodziowego



Źródło: opracowanie własne.

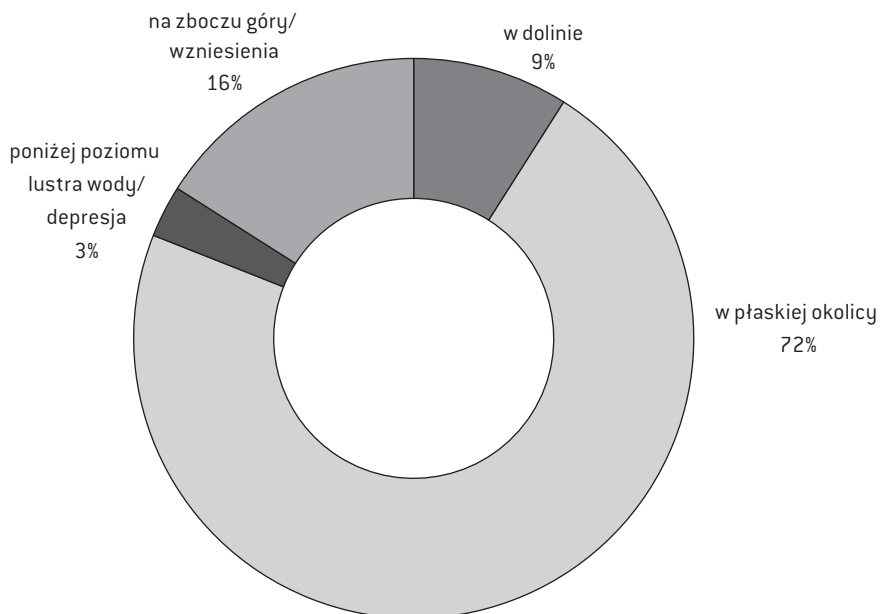
Rysunek 7. Mapa zasięgu przewidywanych podtopień – Świniary



Źródło: www.psh.gov.pl.

Biorąc pod uwagę, że największy odsetek respondentów mieszka w pobliżu rzeki (ok. 50 proc.), są zatem potencjalnie narażeni na podtopienia. Jednakże samo sąsiedztwo rzeki nie determinuje w pełni wysokiego ryzyka powodzi. Duży wpływ na ryzyko wystąpienia katastrofy naturalnej odgrywa ukształtowanie terenu. Dlatego też kolejne pytanie w ankiecie dotyczyło rzeźby terenu.

Rysunek 8. Ukształtowanie terenu, na którym położone są nieruchomości respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Prawie co trzeci respondent mieszka na terenie płaskim, co sprzyja podtopieniom. Z kolei 16 proc. badanych mieszka na wzgórzach lub zboczu góry, co może determinować ryzyko wystąpienia osunięcia ziemi w związku z silnymi opadami i deszczami nawalnymi.

Tabela 1. Aktualny stan rozpoznania masowych ruchów ziemi w Polsce (poza Karpatami)

WOJEWÓDZTWO	OBSZARY PREDYSPONOWANE	OSUWISKA
Dolnośląskie	403	225
Kujawsko-pomorskie	635	260
Lubuskie	313	27
Lubelskie	1005	149
Łódzkie	23	3
Małopolskie (bez Karpat)	111	42
Mazowieckie	297	182
Opolskie	101	57
Podkarpackie (bez Karpat)	35	30
Podlaskie	375	108
Pomorskie	997	110
Śląskie (bez Karpat)	38	5
Świętokrzyskie	595	162
Warmińsko-mazurskie	542	580
Wielkopolskie	298	68
Zachodniopomorskie	877	64

Źródło: System Ostrony Przeciwosuwiskowej SOPO, Państwowy Instytut Geologiczny, www.pgi.gov.pl.

Poza Karpatami w Polsce zidentyfikowano ok. 2170 osuwisk na powierzchni ponad 300 tys. km² [0,7 osuwiska na 100 km²] i ok. 6740 obszarów tym zagrożonych.

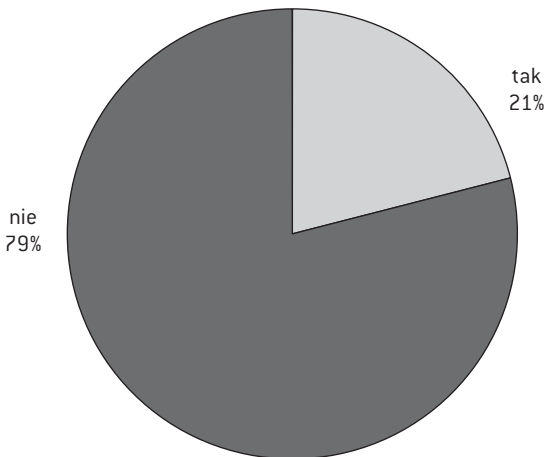
Jednakże gros terenów zagrożonych osuwiskiem znajduje się w regionie Karpat. Z mapy osuwisk wynika, że ryzyko to dotyczy 253 gmin na obszarze 21 500 km². Doświadczenia ostatniego roku pokazują, że zjawisko to może być bardzo niebezpieczne i dotkliwe w skutkach. Najlepszym tego przykładem jest gmina Lanckorona, gdzie w 2010 r. z powodu osuwisk ziemi w następstwie dużych opadów deszczu zniszczeniu uległo kilkadziesiąt domów mieszkalnych i infrastruktura komunalna.

Podsumowując, analiza metryczki ankiety pozwala stwierdzić, że głównymi respondentami byli mieszkańcy terenów podmiejskich i wiejskich, których powierzchnia domu nie przekracza 200 m². Ich domy położone są w pobliżu rzek bądź sztucznych zbiorników wodnych znajdujących się na płaskim terenie.

Druga część ankiety dotyczyła wykorzystania przez respondentów instrumentów finansowych, takich jak kredyt hipoteczny i umowa ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych.

Rysunek 9. Zabezpieczenie hipoteczne nieruchomości respondentów

Dom, w którym mieszkam, jest obciążony hipoteką:



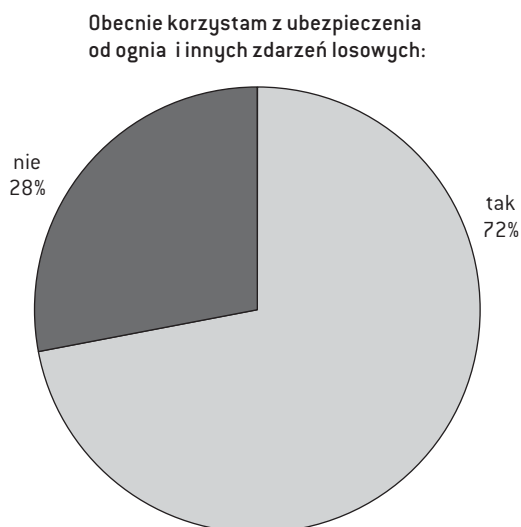
Źródło: opracowanie własne.

Jednym z zabezpieczeń kredytów hipotecznych, jakich banki wymagają od swoich klientów, jest ubezpieczenie murów kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Nierzadko zatem posiadanie ochrony ubezpieczeniowej jest nie tyle świadomym wyborem właściciela domu, ile nakazem bankowym, który wiąże się z jednoczesnym przeniesieniem – w drodze cesji – praw z umowy ubezpieczenia na bank.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że jedna na pięć badanych nieruchomości jest obciążona hipoteką, tym samym można domniemywać, że w zdecydowanej większości przypadków zawarta została umowa ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych.

Odpowiedzi na zadane wprost pytanie o posiadanie ochrony ubezpieczeniowej dowodzi, iż penetracja rynku właścicieli nieruchomości mieszkalnych jest stosunkowo wysoka (72 proc. ankietowanych potwierdziło fakt posiadania ochrony).

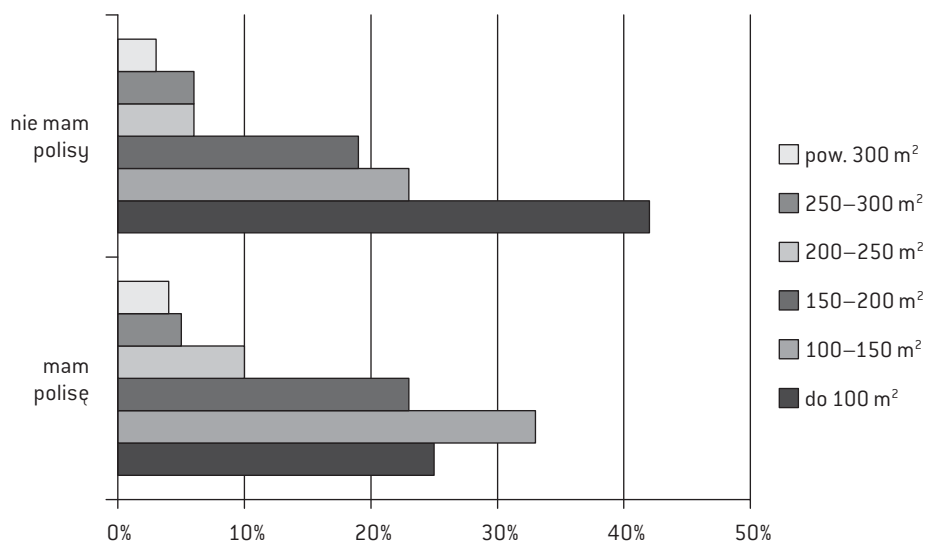
Rysunek 10. Wykorzystanie ubezpieczeń od ognia i innych zdarzeń losowych wśród respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Jednocześnie okazuje się, że wśród respondentów, którzy nie mają wykupionego ubezpieczenia, przeważają właściciele małych domów, do 100 m². Prawdopodobnie przyczyną takiego stanu rzeczy jest wiek domu (dawniej budowało się małe domy) i przeświadczenie, że skoro nieruchomość jest niewielka, to potencjalne straty będą także niewielkie. Potwierdzeniem tego będą odpowiedzi na pytanie 11. z ankiety, którego wyniki zostaną omówione w dalszej części badania.

Rysunek 11. Zależność pomiędzy faktem posiadania ochrony ubezpieczeniowej a powierzchnią domu



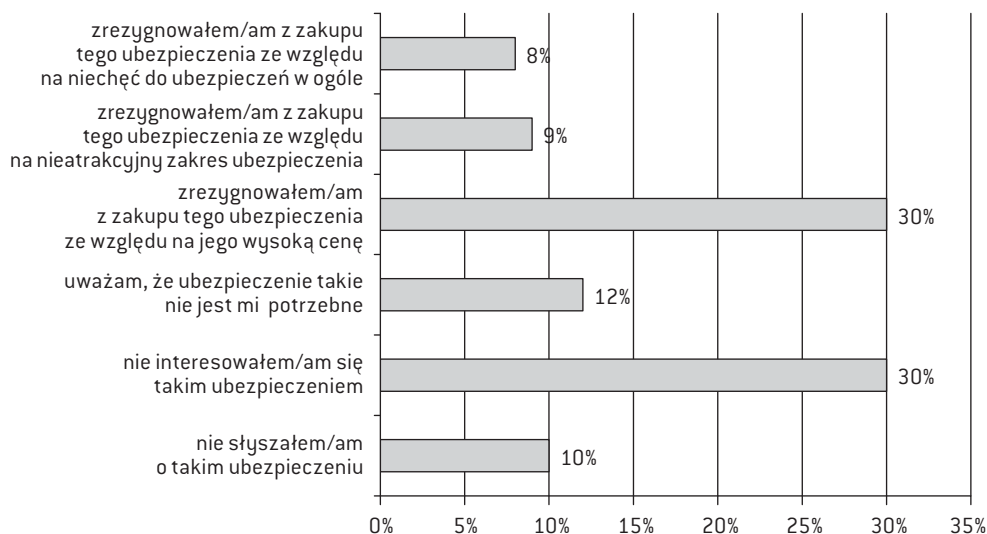
Źródło: opracowanie własne.

Jeśli przyjąć, iż domy duże w kontekście powyższego badania to budynki o powierzchni 250 m² i więcej (9 proc.), znalezienie korelacji między posiadaniem lub nie ubezpieczenia staje się problemowe. Taki sam odsetek respondentów w tej grupie właścicieli potwierdza posiadanie i nieposiadanie ubezpieczenia.

Na poniższe trzy pytania odpowiedzi udzielali wyłącznie właściciele domów, którzy nie skorzystali z ochrony ubezpieczeniowej.

Rysunek 12. Świadomość ubezpieczeniowa respondentów

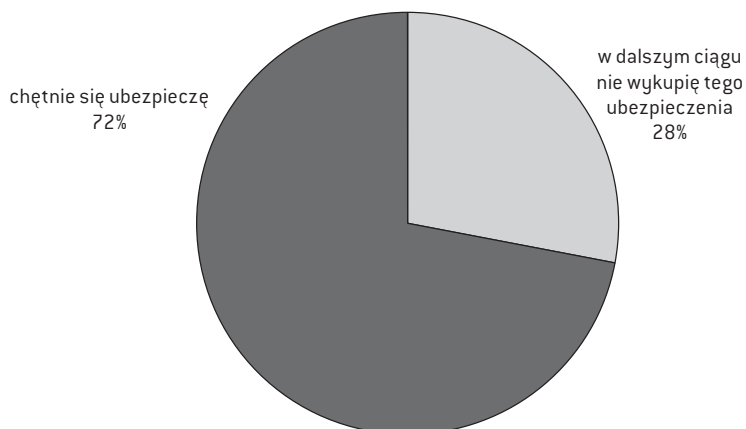
Nie posiadam polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, ponieważ:
(może być więcej niż jedna odpowiedź)



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 13. Wpływ wysokości składki ubezpieczeniowej na skorzystanie z ochrony ubezpieczeniowej

Gdyby polisa była np. o 50% tańsza od obecnej:



Źródło: opracowanie własne.

Próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego ankietowani właściciele domów nie zdecydowali się na skorzystanie z ochrony ubezpieczeniowej, wskazuje na przyczynę cenową. Co trzeci ankietowany przyznał się, że wysokość składki stanowi barierę w skorzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej. Równie ważnym argumentem wśród nieubezpieczonych był brak zainteresowania taką usługą (30 proc. ankietowanych).

Drażąc dalej wątek cenowy ubezpieczenia, zapytano, czy w przypadku tańszej ochrony właściciele domów byłiby skłonni do jej wykupienia.

Rodzaj odpowiedzi na zadane pytanie wskazuje, że trzech na czterech ankietowanych, którzy nie mają ubezpieczenia, zdecydowałoby się na skorzystanie z ochrony w przypadku znacznego obniżenia ceny. Odpowiedzi te jednoznacznie potwierdzają fakt, że cena ubezpieczenia stanowi poważną barierę przy zakupie ochrony ubezpieczeniowej.

W obliczu szerokiej dyskusji na temat tworzenia w budżecie państwa rezerw na pokrycie szkód wywołanych klęskami żywiołowymi (powódź, huragany itp.) wątek cenowy zyskuje na znaczeniu. Zakładając udział państwa w tworzeniu systemu ubezpieczeń katastroficznych, można na wstępie rozważyć dwa warianty:

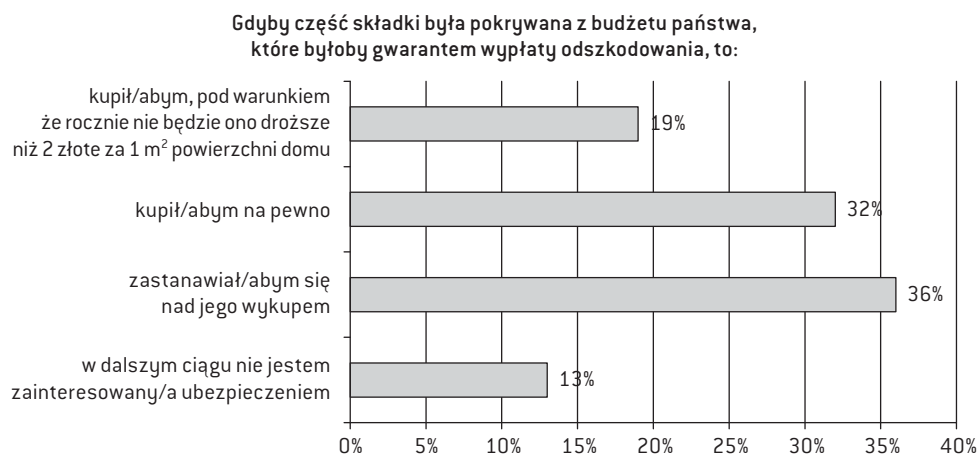
- 1) partycypacja państwa w dopłatach do składek celem obniżenia ich ceny, lub
- 2) wypłata zasiłków dla osób poszkodowanych ze środków publicznych.

Wydaje się, że pierwszy wariant o wiele bardziej stymuluje rozwój ubezpieczeń i jest tańszy z punktu widzenia zaangażowania środków budżetowych.

Szukając sposobu na obniżenie ceny ubezpieczenia, można posłużyć się przykładem funkcjonowania ubezpieczeń pól rolnych, gdzie składki w 50 proc. są dotowane przez państwo.⁸

Za rozwiązaniem wskazanym powyżej opowiadają się również badani respondenci. Blisko 70 proc. z nich byłoby skłonnych do zawarcia umowy ubezpieczenia dofinansowanej z budżetu państwa, a tym samym tańszej niż dotychczas.

Rysunek 14. Poglądy respondentów na kwestię partycypacji państwa w pokryciu kosztów ochrony ubezpieczeniowej i gwarancji wypłaty odszkodowań



Źródło: opracowanie własne.

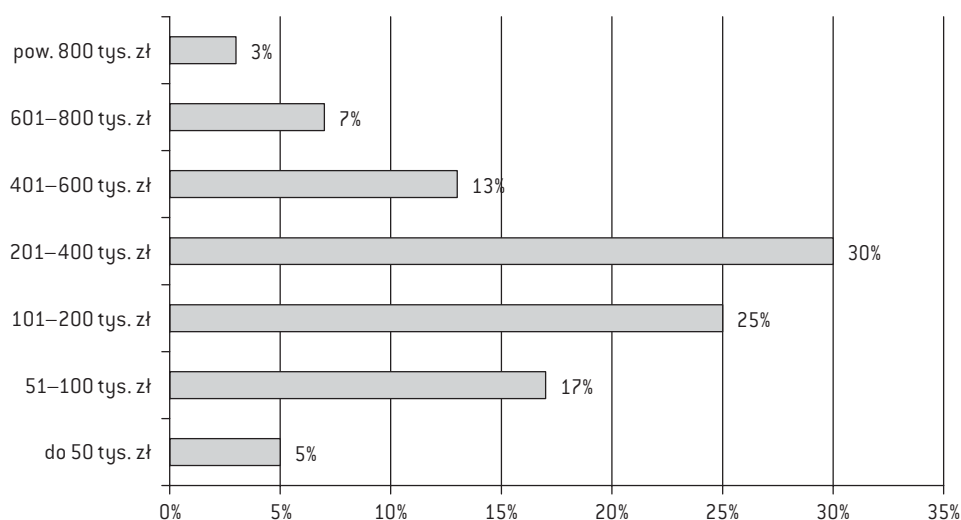
8. Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, Dz. U. Nr 150 poz. 1249 ze zmianami.

Doświadczenia ostatnich lat w zakresie pokrywania szkód klęsk żywiołowych jednoznacznie pokazują, że osoby poszkodowane mogą liczyć na pomoc państwa. Wpływa to demotywująco na zawieranie umów ubezpieczenia. Popularyzacji polis katastroficznych nie sprzyja również postawa zakładów ubezpieczeń, które po ostatniej fali powodzi żądały zwrotu wypłaconych odszkodowań w przypadku otrzymania świadczenia od państwa.

Uzyskane odpowiedzi na pytanie dotyczące wysokości potencjalnego odszkodowania w przypadku zaistniałych szkód katastroficznych wskazują na to, że respondenci brali pod uwagę głównie szkody całkowite. Wydaje się, że tylko 5 proc. respondentów analizowało to zagadnienie w kontekście częściowych szkód spowodowanych żywiołami.

Rysunek 15. Oczekiwana przez respondentów wartość odszkodowania

Przy uwzględnieniu powierzchni i usytuowania mojego domu, najbardziej adekwatną wartością środków finansowych, mających pokryć ewentualną szkodę spowodowaną żywiołami, byłaby kwota z przedziału:



Źródło: opracowanie własne.

Warto również zaznaczyć, że najwyższe wskazania dotyczyły kwot rzędu 2–3 mln zł. Niestety w tym przypadku można domniemywać, że respondenci nie do końca zrozumieli zadane im pytanie, stąd deklarowane kwoty wykazują bardzo dużą rozbieżność: od 8 tys. zł do 3 mln zł. Trudno również wskazać jakąś analogię między wielkością domu a kwotą odszkodowania. Tylko co piąty respondent, który odpowiedział na powyższe pytanie, ma dom o powierzchni powyżej 300 m², a oczekiwana kwota odszkodowania, w swoich najniższych widełkach, wydaje się co najmniej zaskakująca.

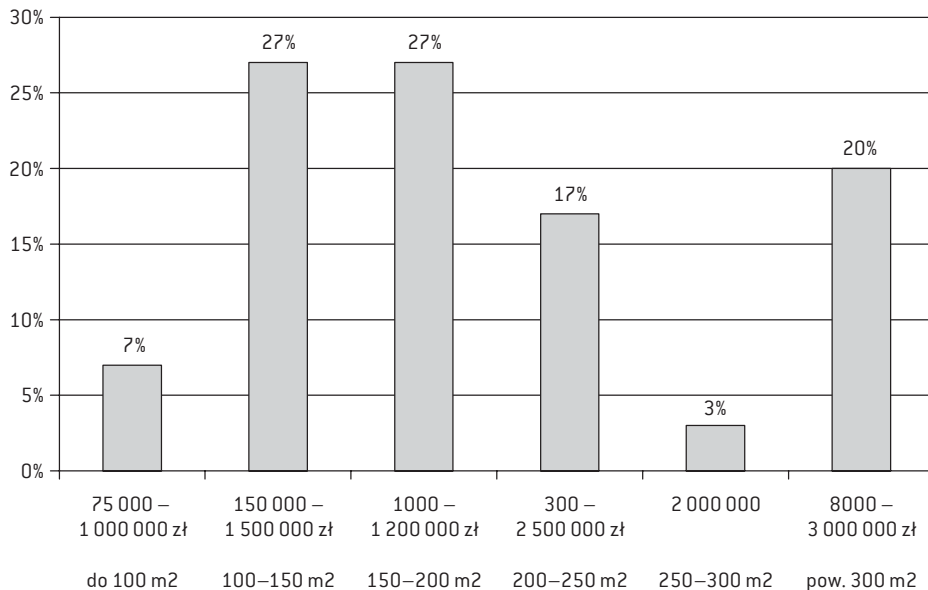
Co piąty ankietowany uważa, że powinien płacić składkę nie większą niż 200 zł. W sumie ponad połowa respondentów (ok. 56 proc.) uznaje składkę w wysokości do 400 zł za akceptowalną.

Również w tym przypadku trudno znaleźć zależność między wielkością domu, wysokością odszkodowania a ceną za ochronę ubezpieczeniową. Odpowiedzi na powyższe pytanie wskazują bardziej na preferencje cenowe respondentów i na poziom akceptowanego przez nich obciąże-

nia budżetu z tytułu składki na polisę ubezpieczeniową niż faktyczne odniesienie poziomu ceny za usługę do potencjalnego odszkodowania.

Rysunek 16. Oczekiwana przez respondentów wartość odszkodowania, jeśli oczekiwana kwota odszkodowania wyniosłaby pow. 800 tys. zł

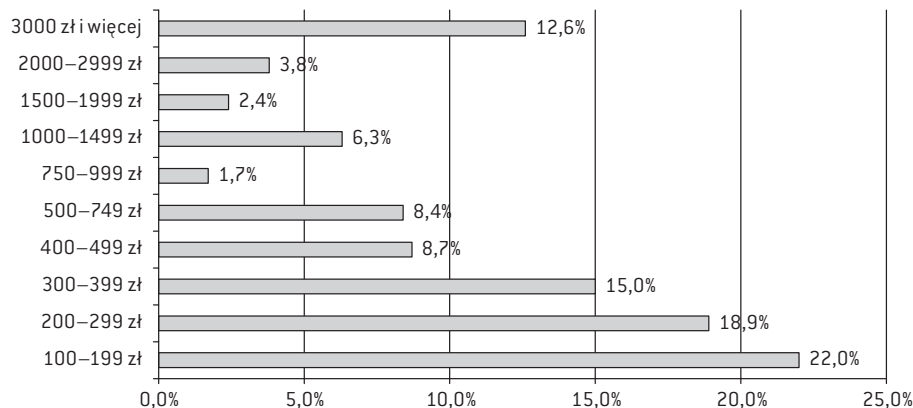
Przy uwzględnieniu powierzchni i usytuowania mojego domu, najbardziej adekwatną wartością środków finansowych, pokrywającą ewentualną szkodę spowodowaną żywiołami, byłaby kwota z przedziału – jeśli w powyższym pytaniu zaznaczyłeś odpowiedź pow. 800 tys.



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 17. Deklarowana przez respondentów składka

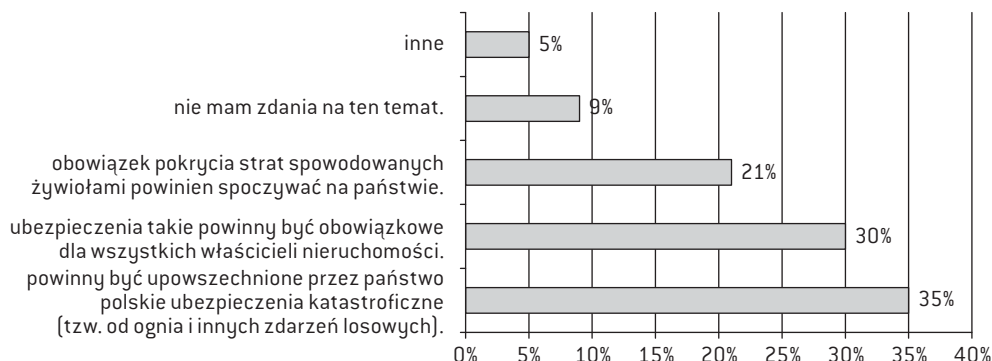
Podaj, za jaką cenę wykupił/abyś polisę gwarantującą wypłatę odszkodowania w wysokości podanej w punkcie 11 ankiety:



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 18. Poglądy respondentów na temat konstrukcji systemu finansowania skutków wystąpienia katastrof naturalnych

W związku z coraz częściej występującymi powodzią, osunięciami ziemi i innymi zjawiskami katastroficznymi, których skutki wywołują olbrzymie straty materialne, uważam, że:



Źródło: opracowanie własne.

Struktura odpowiedzi na pytanie dotyczące zasad funkcjonowania systemu ubezpieczeń katastroficznych jako spójnej koncepcji w zakresie ustalania składek i likwidacji szkód wskazuje na:

- 1) polaryzację respondentów w zakresie poglądów na rolę państwa odnośnie pomocy publicznej,
- 2) wysoki poziom świadomości ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczeń katastroficznych wśród 60 proc. respondentów,
- 3) dostrzeżenie roli państwa jako gwaranta stabilności funkcjonowania przyszłego systemu ochrony,
- 4) wybranie przez prawie 30 proc. respondentów odpowiedzi zawierających wskazanie, iż ubezpieczenia te powinny być obowiązkowe dla wszystkich właścicieli domów mieszkalnych, a prawie 35 proc. badanych wskazuje, że powinny być powszechne,
- 5) tylko 9 proc. badanych nie ma wyrobionej opinii w przedmiotowym zakresie.

Wyniki te wskazują na coraz mocniej odczuwaną potrzebę uregulowania spraw związanych z likwidacją szkód powstałych na skutek katastrof naturalnych. Ten wniosek powinien posłużyć jako punkt wyjścia do tworzenia, wzorem innych krajów europejskich, systemu uwzględniającego obowiązkowe wykorzystanie instrumentów ubezpieczeniowych do likwidacji szkód katastroficznych.

Podsumowanie

Rozważania na temat ryzyka katastroficznego w Polsce i na świecie prowadzą do kilku podstawowych wniosków:

- katastrofy naturalne, zwłaszcza związane z powodzią, występują coraz częściej,
- skutki tych zdarzeń są coraz bardziej dotkliwe finansowo dla właścicieli uszkodzonego mienia,
- coraz częstsze i dotkliwsze w skutkach katastrofy naturalne powodują, że właściciele uszkodzonych domów nie są w stanie naprawić powstałych szkód własnymi siłami,

- konieczne jest zatem wdrożenie mechanizmów pozwalających na uwolnienie środków finansowych niezbędnych do odbudowy zniszczonego mienia,
- ponadto istotne jest również wdrożenie działań podnoszących poziom świadomości ubezpieczeniowej społeczeństwa,
- mimo znacznej poprawy sytuacji nadal w niedostatecznym stopniu mechanizmy ubezpieczeniowe wykorzystywane są w Polsce w celu likwidacji skutków katastrof naturalnych,
- badania potwierdziły swoistą niechęć właścicieli domów do cedowania ryzyka na zakłady ubezpieczeń.

Przeprowadzone badanie zainspirowało członków zespołu badawczego do dalszych działań w ramach tego zagadnienia. Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród właścicieli domów mieszkalnych pozwalają stwierdzić, że znaczna część społeczeństwa chętniej skorzystałaby z ubezpieczeń, gdyby nie ich zaporowo wysoka cena.

Wypływa to najprawdopodobniej z faktu, iż zakłady ubezpieczeń – chcąc ograniczyć szkodowość na terenach szczególnie narażonych na działanie ryzyka katastroficznego – windują składkę ubezpieczeniową w górę, tak by zniechęcić potencjalnych klientów do zakupu tego ubezpieczenia. Dlatego też nie zawsze umowa ubezpieczeniowa może być powszechnie wykorzystywanym instrumentem zabezpieczającym przed skutkami zniszczenia mienia.

Gdyby wprowadzić ubezpieczenia katastroficzne jako obowiązkowe – wzorem dotychczasowych rozwiązań w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych – zakłady ubezpieczeń nie mogłyby odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia oraz być może dałoby się – wzorem ubezpieczenia upraw w rolnictwie – ograniczyć możliwość zawyżania składek ubezpieczeniowych.

Opracowanie koncepcji systemowych rozwiązań w zakresie wykorzystania ubezpieczeń jako podstawowego instrumentu zabezpieczającego przed skutkami katastrof naturalnych wymaga kontynuacji badań, zwłaszcza dokładnej analizy rozwiązań w tym zakresie przyjętych w innych krajach europejskich.

Przy dokonywaniu symulacji finansowych pomocne będą wstępne wyniki spisu powszechnego, który był przeprowadzony latem 2011 r. Obecnie dane, jakimi dysponuje GUS w zakresie np. liczby nieruchomości w Polsce, pochodzą z 2002 r. i znacznie odbiegają od stanu rzeczywistego.

Jesteśmy przeświadczeni, iż poprzez przedłużenie badań na kolejny rok uda nam się dotrzeć do nowych danych statystycznych i rzetelnie ocenić pojemność polskiego rynku ubezpieczeń, jak również zbadać, w jakim stopniu możliwa jest w Polsce implementacja rozwiązań z innych rynków europejskich.

Wykaz źródeł

Pajewska-Kwaśny R., *Zagrożenie katastrofami naturalnymi w Polsce*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 3/2012.

System Ochrony Przeciwosuwiskowej SOPO, Państwowy Instytut Geologiczny.

Szkody powodziowe w 2010 r., KNF, www.knf.gov.pl.

Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich [Dz. U. Nr 150, poz. 1249 ze zmianami].

www.knf.gov.pl

www.geoportals.gov.pl

www.pgi.gov.pl

www.psh.gov.pl

Catastrophe risk as perceived by Polish households, based on research

At the turn of July and August 2012, as part of statutory research carried out by Warsaw School of Economics (SGH), academic staff members of the Commercial Insurance Department conducted a questionnaire survey whose aim was to learn about behaviour of Polish households related to prevention and elimination of natural catastrophes' consequences. The main respondents (764 households took part in the survey) were residents of suburban and rural areas whose house's floor area did not exceed 200 m². Their houses are located near a river or artificial bodies of water in the level area. According to the answers provided, over 70% of the respondents have insurance protection against fire and other fortuitous events, but it results mainly from the fact that their properties are financed by mortgage loans. The lack of appropriate insurance cover is caused by low awareness or a high price for such cover. There is a visible lack of unanimity as to making catastrophe insurance more universal as well as compulsory. Unfortunately, as has been the case to date, every fifth respondent believes that consequences of catastrophes should be financed by the state.

Key words: Flood directive, flood risk map, compulsory insurance, voluntary insurance, agricultural buildings insurance.

DR ILONA TOMASZEWSKA – pracownik naukowy Katedry Ubezpieczeń Gospodarczych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.